KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, WTOREK 12 MAJA 1931 R. Nr. 109.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ś. p.

KAROL SCHULTZ

DŁUGOLETNI NACZELNY BUCHALTER

Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

rozstał się ze światem w dniu 7 maja 1931 r. w Schiltigheim pod Strassburgiem i tamże, w dniu 9 maja 1931 r., został pochowany.

Zawiadamiając o skonie długoletniego, pełnego zalet i wysokiego poczucia obowiązku, dawnego swego cennego współpracownika, wyrażamy szczery i głęboki żal po jego stracie.

DYREKCJA

Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

3901

BRIAND—DOUMER—HENNESSY

KANDYDACI NA PREZYDENTA FRANCJI.

PARYŻ, 11.5. — Briand przyjął dziś delegację deputowanych, która prosiła go o wysunięcie kandydatury na prezydenta Francji.

Briand początkowo wzdragał się, tłomacząc się koniecznością dalszej pracy nad unją paneuropejską. Ostatecznie jednak zgodził się na wysunięcie jego kandydatury.

Delegacja następnie udała się do prezesa Senatu Doumera, który oświadczył, że kandydatury swej nie cofnie.

Zgłosił również swą kandydaturę b. minister Hennessy.

Między tymi trzema kandydaturami rozegra się walka o stanowisko prezydenta Francji.

LOTNIK POLSKI

WYLĄDOWAŁ W PRUSACH WSCHODNICH.

WARSZAWA, 11-5. (Tel. wł.) W ub. piątek wylądował z Warszawy do Grudziądza kpt. Gedgow. Wskutek defektu w motorze lotnik musiał lądować w okolicach Rypina.

Z Warszawy wyleciał na pomoc kpt. Orliński i po naprawie aparatu kpt. Ged gow poleciał do Grudziądza. Wskutek burzy lotnik zboczył i zabłądził, lądując w odległości 80 klm. od granicy na terenie Prus Wschodnik. Lotnik i aparat zatrzymani.

PRAWNICY ANGIELSCY

O ANSZLUSIE.

LONDYN, 11.5. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" donosi, iż radcy prawni rządu angielskiego doszli do przekonania, iż jest rzeczą bardzo trudną zdecydować, czy plan unji celnej między Niemcami i Austrją jest złamaniem postanowień protokułu genewskiego z r. 1924, czy też nie stoi w sprzeczności z tym protokułem.

Rozstrzygnięcie tej sprawy, zdaniem radców prawnych, jest rzeczą raczej ekspertów ekonomicznych, niż prawnych.

Jest mało prawdopodobne, pisze „Daily Telegraph", aby rada Ligi zwróciła się o opinję do trybunału haskiego, ponieważ liczyć się należy z możliwością, iż trybunał okaże się niekompetentny w tej sprawie. Ponieważ jednocześnie żadne państwo nie ma interesu w zwiększeniu istniejących już trudności, należy liczyć się, iż sprawa unji celnej między Niemcami i Austrją będzie traktowana tylko jako fragment ogólno-europejskiego planu gospodarczego.

Można przypuszczać, iż jeszcze przed oficjalnem rozpatrywaniem tej sprawy znajdzie się sposób przyjaznego załatwienia kwestji unji celnej w drodze prywatnych konferencyj zainteresowanych państw.

DYMISJA

AMB. CHŁAPOWSKIEGO.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Według obiegających pogłosek dymisja ambasadora polskiego Chłapowskiego została zdecydowana podczas jego pobytu w Warszawie.

Dnia 8 maja r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu ś. p.

PIOTR WDOWICZENKO-KOMAROWSKI

przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z cerkwi w Sosnowcu odbędzie się dnia 12 b.m. o godz. 4 po poł. o czem zawiadamiają

3888 **Żona i Rodzina.**

STANOWISKO URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

WOBEC COFNIĘCIA ZNIŻKI UPOSAŻEŃ WOJSKOWYCH.

Rozkaz ministra spraw wojskowych, zarządzający cofnięcie obniżenia o 15 procent pensyj oficerom i podoficerom zawodowym — wywołał w kraju silne wrażenie.

34 MILJONY.

Z punktu widzenia budżetowego sprawa przedstawia się następująco: Pensje oficerów i podoficerów stanowią w budżecie sumę 250 miljonów złotych. Oszczędność przewidywana przez Ministerstwo skarbu na obniżce pensyj wojskowych wynosić więc miała około 34 miljonów. Obecnie będzie musiał minister skarbu szukać tej sumy z innych źródeł.

LEX WYRZYKOWSKI.

Co do strony prawnej zarządzenia, to należy tu zaznaczyć, iż wniosek pos. Wyrzykowskiego zredagowany był w sposób, tak ogólnikowy, że Rząd może go interpretować rozmaicie i obniżkę zastosować w dowolnej wysokości i w stosunku do dowolnych kategoryj funkcjonarjuszów państwowych.

Rzecz jednak charakterystyczna, że pierwotna uchwała Rady ministrów przewidywała obcięcie pensyj wszystkim funkcjonarjuszom, a więc i wojskowym. Obecnie dopiero rozkaz ministra spraw wojskowych wyłącza z obniżki pensyj oficerów i podoficerów. Jak zapewnia „Kurjer Poranny" stało się to w porozumieniu z Radą ministrów.

Wyłączenie od obniżki pensyj dotyczyć będzie tylko wojskowych czynnej służby. Dla emerytów wojskowych obniżka pensyj została utrzymana.

GŁOS URZĘDNIKÓW.

Jeden z wybitnych przedstawicieli organizacyj urzędniczych w ten sposób referuje pogląd kół urzędniczych na tę sprawę:

— Rozumiemy dobrze, że pensje oficerów i podoficerów są niskie i cieszymy się, że nie zostaną one obcięte o 15 procent. Ale zarazem nie możemy pojąć, dlaczego dola wojskowych znalazła zrozumienie w kołach rządowych, a nie znalazła go równie ciężka dola szerokich rzesz urzędniczych...

— Trzeba tu jeszcze przypomnieć, że wojskowi i tak w stosunku do urzędników zdobyli sobie pewne plusy w uposażeniu. Otrzymali oni t. zw. dodatki funkcyjne, których urzędnicy nie mają. Obecne uchylenie obniżki pensyj wojskowych stwarza dalsze uprzywilejowanie. Koła urzędnicze nie mogą patrzeć na to bez rozgoryczenia.

— Jeśli szerokie koła funkcjonarjuszy państwowych muszą ponosić ciężary kryzysu gospodarczego, to wydaje się nam rzeczą sprawiedliwą, by je ponosiły w równej mierze.

POSIEDZENIE DELEGATÓW URZĘDNICZYCH.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Dziś odbyło się posiedzenie delegatów centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych.

Delegaci zastanawiali się nad nową sytuacją, wytworzoną przez przywrócenie 15 proc. dodatku dla wojskowych i udzielili swemu prezydjum dyrektyw co do dalszych posunięć w sprawie rozszerzenia zarządzenia Rządu na wszystkie kategorje pracowników państwowych. Postanowiono podjęcie akcji wiecowej na terenie całego państwa łącznie z pracownikami samorządowymi. Następnie ustalono postulaty do projektu pragmatyki urzędniczej, które zostaną przedłożone parlamentowi i Rządowi.

Walki republikanów z monarchistami

na ulicach Madrytu.

MADRYT, 11-5. Na ulicach stolicy doszło w ub. niedzielę do ciężkich starć między monarchistami a republikanami. Rozruchy wywołał napad monarchistów na auto udekorowane chorągiewkami republikańskiemi.

Gdy tłumy dowiedziały się o napadzie, zorganizowanym przez monachistów. **powstało wielkie wzburzenie.** Gdy zobaczono na ulicy auto, należące do wydawnictwa dziennika monarchistycznego „ABC", rzucono się nań i zdemolowano, następnie zaś podpalono. Auto spłonęło doszczętnie.

MADRYT, 11-5. Niepokoje zapoczątkowane przez monarchistów przybrały na sile. **Olbrzymie tłumy republikanów rozfanatyzowane rzuciły się na gmach redakcji „ABC", by go zdemolować.** Zmobilizowane oddziały policji i straży ogniowej zdołały odeprzeć atak na wydawnictwo, przyczem policja dała szereg strzałów w tłum, a straż ogniowa użyła sikawek. Odparte z pod gmachu „ABC" tłumy ruszyły pod ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie przemówił uspokajająco sam minister spraw wewnętrznych Maura. Minister przyobiecał, że wydawnictwo „ABC" zostanie zamknięte, a wydawca aresztowany za podburzanie monarchistów do demonstracyj przeciw republice.

MADRYT, 11-5. Pomiędzy młodymi monarchistami, wychodzącymi z konstytucyjnego zebrania centrum monarchistycznego a republikanami **wywiązała się gwałtowna bójka.** Republikanie podpalili trzy samochody, należące do monarchistów, a między innemi samochód, należący do dyrektora pisma „ABC". Pomimo interwencji policji, bójki nie przerwano. **Policja aresztowała kilku monarchistów i umieściła ich w karetkach więziennych, jednakże tłum dopadł karetki i zlinczował aresztowanych.** Jest kilku poważnie rannych. Gwardja obywatelska zmuszona była szarżować. Popołudniu nastąpiło już znaczne uspokojenie, chociaż małe grupki walczyły jeszcze ze sobą.

MADRYT, 11-5. By uspokoić masy ludności ministerstwo spraw wewnętrznych wydało oficjalny komunikat o wczorajszych zajściach i krwawych starciach.

Ministerstwo spraw wewn. stwierdza, że **w redakcji dziennika monarchistycznego „ABC" znaleziono wielki magazyn broni.** To było również powodem zamknięcia lokalu redakcji i aresztowania jednego z dyrektorów wydawnictwa.

Gdy wczoraj z balkonu gmachu ministerstwa spraw wewn. przemawiał mówca klubu republikańskiego, padły z tłumu strzały; zostały niemi dwie osoby, znajdujące się na balkonie, ranne. Tłum rzucił się na strzelającego osobnika i **wykonał na nim „prawo lynchu"**; zwłoki są tak zmasakrowane, że niepodobna ustalić tożsamości ofiary samosądu.

Na ulicy został przez tłum zaatakowany były minister Matos. Pospieszył mu z pomocą syn b. premjera Sanches Guerry i ocalił przed zlinczowaniem.

Rząd wydał na dziś najbardziej energiczne zarządzenia, aby przeszkodzić powtórzeniu się wczorajszych wypadków.

MADRYT. 11-5. Policja aresztowała przywódcę monarchistów, markiza Delukatena, jako odpowiedzialnego za wczorajsze rozruchy.

Tłum udał się przed gmach dziennika „ABC", powybijał w nim szyby i usiłował podpalić. Gwardja obywatelska zmuszona była dać strzały, przyczem **wiele osób odniosło rany.** Pomimo interwencji gwardji tłum zajmował w dalszym ciągu groźną postawę i dopiero po zapewnieniu prokuratora generalnego, że winni nadużycia władzy będą surowo ukarani, tłum zgodził się rozejść, wznosząc okrzyki: **Niech żyje republika!**

Wieczorem manifestanci spalili kiosk należący do dziennika katolickiego „El Debate". **Komuniści splądrowali 3 składy broni,** przyczem doszło do wymiany strzałów z gwardją obywatelską.

O godz. 10 wieczorem odbyła się nowa manifestacja przed dziennikiem „ABC". **Domenstranci plwali na żołnierzy gwardji obywatelskiej, która w końcu strzelała do tłumu.**

Rząd wydał nakaz zamknięcia dziennika „ABC", ponieważ dochodzenie ustaliło, że z okien gmachu dziennika padły do tłumu strzały. O godz. 11 i pół w nocy **manifestujące tłumy stawały się coraz liczniejsze** tak, że policja przystąpiła do aresztowań. Oficjalnie podają, iż **w czasie wczorajszych rozruchów rannych było 7 osób, w tem 3 ciężko.**

Naskutek pogłoski o śmierci szofera taksówki, który odniósł rany w czasie manifestacji, **szoferzy postanowili ogłosić strajk.**

JUTRO W ŚRODĘ rozpoczynamy druk świetnej powieści kryminalnej wybitnego angielskiego autora

FILIPA MACDONALDA

p. t.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

(„R A S P")

Utwór ten o wysokiej wartości literackiej odznacza się doskonałą konstrukcją, zawartą i logicznie rozwijającą się akcją. Stanowi on fascynującą lekturę nawet dla zdecydowanych wrogów beletrystyki kryminalnej.

POGRZEB

Ś. P. Z. DĘBICKIEGO.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Zdzisława Dębickiego. Po nabożeństwie żałobnem kościele św. Krzyża i kazaniu ks. prałata Popławskiego wyruszył liczny kondukt na Powązki. Po mowie żałobnej księdza żegnali Zmarłego: dyrektor departamentu sztuki Skoczylas imieniem Rządu, redaktor Konrad Olchowicz w imieniu redakcji „Kurjera Warszawskiego", red. Stefan Grostern w imieniu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, prof. Ossendowski imieniem oTwarzystwa literatów i dziennikarzy, Kasy literackiej i Towarzystwa wyższej szkoły dziennikarskiej, min. Bertoni im. Towarzystwa polsko-szwedzkiego, wreszcie przedstawiciel prasy technicznej i zawodowej, oraz przedstawiciel korporacji akademickiej Widintia.

Konferencja

O TRANZYT PRZEZ POLSKĘ.

WARSZAWA, 11-5. (Tel. wł.) Na dzień 5 bm. zwołana była do Warszawy konferencja niemiecko-sowiecko-polska w sprawie komunikacji przewozowej z Niemiec do Rosji przez Polskę. W ostatniej chwili nadeszła z Moskwy depesza, że delegacja sowiecka udziału w konferencji nie weźmie.

W dniu 8 bm. uczestnicy konferencji polsko-niemieckiej wyjechali do Zdołbunowa celem zaznajomienia się na miejscu z urządzeniami przeładunkowemi, poczem delegacja niemiecka przez Lwów odjechała do Niemiec.

Termin wyborów

W OKRĘGU Nr. 9.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Wobec unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu nr. 9 Płock — Sieradz — Rypin — Płońsk nowe wybory odbędą się w dniu 9. lub 16 sierpnia r. b.

Odznaczenie

BOHATERÓW RAIDU AFRYKAŃSKIEGO.

WARSZAWA, 11-5. (Tel. wł.) Lotnik kpt. pilot Skarżyński i por. Markiewicz. którzy odbyli raid nad Afryką, zostali odznaczeni złotym krzyżem zasługi.

Obaj lotnicy objęli formalne urzędowanie. Kpt. Skarżyński objął kierownictwo referatu lotnictwa sportowego, por. Markiewicz funkcje referenta centrali odbiorczej wojskowych zakładów zaopatrzenia aeronautyki.

Kpt. Skarżyński opracuje książkę o locie, por. Markiewicz wyjeżdża na urlop.

Nawet na modlitwę

NIE WPUSZCZĄ DO POLSKI.

WARSZAWA, 11.5. (Tel. wł.). — W związku z kongresem eucharystycznym w Wilnie zgłosiło się do władz granicznych litewskich kilku księży katolickich, prosząc o zezwolenie na przepuszczenie procesji wiernych, celem umożliwienia im wzięcia udziału w uroczystościach kościelnych. Władze litewskie nie przychyliły się do tego i wzmocniły specjalnie w okolicach Trok i Święcian posterunki straży granicznej.

WYROK

W SPRAWIE DR. BUDZIŃSKIEJ-TYLICKIEJ.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Dziś został ogłoszony wyrok w sprawie dr. Budzińskiej-Tylińskiej za zajścia wrześniowe w Alejach Ujazdowskich. Sąd skazał oskarżoną na rok więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

Pomyślne rokowania

POLSKO - CZECHOSŁOWACKIE.

WARSZAWA. 11-5. (Tel. w.ł) Rozpoczęte przed kilku tygodniami rokowania handlowe polsko - czechosłowackie, mające charakter rozmów wstępnych, zostały pomyślnie zakończone i delegaci czechosłowaccy wyjechali do Pragi.

Rezultaty rozmów zostaną przedstawione obu rządom. W pierwszych dniach czerwca w Pradze czeskiej będą się toczyły rokowania w dalszym ciągu.

Mordercy

Ś. P. KPT. ŁOPATKO.

WARSZAWA, 11-5. (Tel. .wł.) W toku dalszych dochodzeń w sprawie zamordowania kpt. Łopatko zatrzymany został o udział w zbrodni Jan Borowiec, konduktor pociągu, w którym dokonano morderstwa. Borowiec, jak i Mielnik, zatrzymany poprzednio, przekazany został sędziemu śledczemu

„NIE ZAJMUJĄC SIĘ POLITYKĄ..."

Przed paru dniami toczyła się przed jednym z sądów w Warszawie sprawa o to, że oskarżony głosował zamiast innego, uprawnionego do oddania głosu przy wyborach do Sejmu. Ten ostatni, zapytany przez sędziego, czy upoważnił swojego znajomego do głosowania i czy sam głosowałby na tę samą listę, odparł: „ja nie zajmuję się polityką, ja jestem kupiec". Niewątpliwie zaszedł tu czyn przestępny, i jeżeli ktoś wypożyczył drugiemu swoje prawo głosowania, dopuścił się nielegalnego czynu. Czy jednak takich wypadków nie było więcej? Oczywiście nie chodziło o pewne, bezpośrednie nadużycie, lecz o zjawisko szersze. O tych wszystkich, którzy szli sami głosować ale nie zajmowali się i nie zajmują polityką. O tych, którzy byli kupcami, fabrykantami, ziemianami, urzędnikami, którzy rezygnowali z własnych przekonań, nie zajmując się „polityką", a głosowali tak, jak im kazał ich bezpośredni interes zawodowy, doraźna rachuba lub zwyczaj na bojaźń.

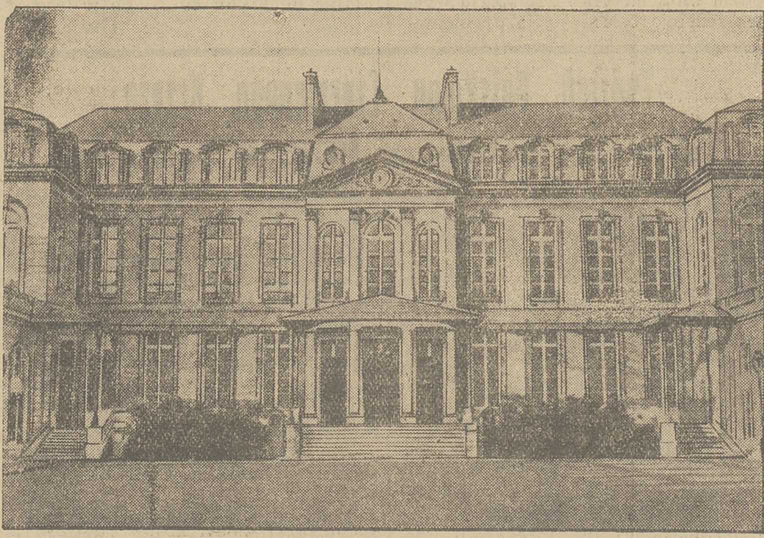
Niemoralnym, karanym przez prawo jest handel kartką wyborczą. Prawo nie karze natomiast tego, kto oddaje głos wbrew swojemu przekonaniu, lub kto głosuje na podstawie tranzakcji, dotyczącej jego materjalnych interesów. Ale niemniej i ten handel jest niemoralnym. W tych wypadkach zaciera się różnica między interesem publicznym, a interesem prywatnym, między korzyścią pospolitą, a korzyścią polityczną. Obywatel, który głosuje, ma prawo i obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie o całości zagadnień politycznych. Przez swoje głosowanie bierze odpowiedzialność za rządy w państwie. Jeżeli ktoś oświadcza, że potępia to, co się dzieje, ale w głosowaniu nie daje temu wyrazu, bo twierdzi, iż musi inaczej głosować — ten dopuszcza się czynu niemoralnego. Każdemu wolno jest mieć takie lub inne przekonania i wolno je głosić. Ale nie wolno jest ograniczać sfery swoich zainteresowań tylko do spraw, które bezpośrednio obchodzą daną jednostkę czy grupę zawodową — i na tej podstawie, rozstrzygać o przyszłości narodu i państwa.

Rzecz jasna, że nie wszystkich w równym stopniu interesują wielkie zagadnienia polityczne, oderwane od codziennego życia. Nie każdy śledzi sprawy zagraniczne państwa, nie każdy wrażliwy jest na pokrzywdzenie prawa, jeżeli ono nie uderza bezpośrednio w jego kieszeń. Ogromna większość ludzi orjentuje się wedle swojego położenia ekonomicznego i możliwości jego poprawy. Ale przecież sprawy gospodarcze są równocześnie politycznemi i jednych od drugich oddzielić się nie da. Wszystko splata się w jedną całość. Nie można zamykać oczu na to, co się dzieje z publiczną moralnością, poczuciem prawnem, metodami rządzenia państwem, a patrzeć wyłącznie na gospodarcze interesy. Kto wgłębił się naprawdę w obecne przesilenie gospodarcze, ten musiał dojść do przekonania, że nie da się go usunąć bez gruntownej zmiany całej państwowej polityki.

Ale są ludzie, którzy nie chcą o tem myśleć, nie chcą wchodzić na tak śliski teren walk „partyjnych". Oni są bezpartyjni, „rzeczowi", zorjentowani gospodarczo i finansowo, niczem innem się nie zajmują. I ostatecznie można to zrozumieć. Ale jedna rzecz wymaga mocnych zastrzeżeń i stanowczego sprzeciwu.

Gdy niektórzy panowie robią różne układy przedwyborcze, gdy wiążą swoje stanowisko polityczne i pieniężne z koncesjami, które mogą otrzymać od tych, którzy sprawują władzę, to w każdym razie nie mamy tu do czynienia z bardzo wysokim poziomem publicznego życia. Ale gdy oni mniemają, że to im daje prawo dawania nauk politycznych ludziom, którzy mają odwagę walczyć w dzisiejszych czasach w myśl wymaganych przez siebie zasad, należy to uznać za zbyt wielką śmiałość. I trzeba sprawę jasno postawić. Każdy ma prawo wyznawać taki pogląd, jaki chce. Kto wielbi Brześć, niechaj oświadczy to wyraźnie. Ale kto siedzi cicho, jak mysz pod miotłą, umywa ręce od tego wszystkiego, co się dzieje w Polsce, a od czasu do czasu chce wystąpić w roli mentora stronnictw politycznych — ten nie ma prawa tego robić. Jeżeli on nie zajmuje się polityką, bo jest „kupcem" (w szerokiem wyrazu znaczeniu), to niechaj w tej roli wytrwa do końca. Bodaj nawet do końca reprezentowanych przez siebie ważnych i doniosłych interesów gospodarczych, grzebanych przez płytki oportunizm.

R. RYBARSKI.



REZYDENCJA PREZYDENTA FRANCJI.

Powyższa ilustracja przedstawia pałac elizejski w Paryżu, który zmieni lokatora w dniu 13 maja, r. j. w dniu wyboru nowego prezydenta.

Ponury obraz r. 1931

NAWET W OŚWIETLENIU Z OBOZU „RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI".

Prawda staje się tak jasna, tak oczywista, tak bijąca w oczy, że nawet... łódzka „Prawda", która wszelkiemi łamańcami broni rządów obecnych, zataić jej już nie może, pisząc (nr. 19):

Nie przypuszczamy zwłaszcza, by jakiekolwiek uzasadnienie miały pogłoski o rzekomo wybitnie gospodarczym charakterze nowego gabinetu, o ustanowieniu zastępcy premjera dla kierowania sprawami gospodarczemi i powierzeniu tego stanowiska osobistości ze świata gospodarczego. W obecnych warunkach takie posunięcie nie przyniosłoby żadnej korzyści i bardzo wątpimy, **czy znalazłoby się w kołach czynnych przedstawicieli życia gospodarczego człowieka, który miałby odwagę takie stanowisko objąć.** Można bowiem przewidywać, że wicepremjer dla spraw gospodarczych bardzo szybko popadłby w konflikt z ministrem skarbu.

Względy budżetowe narzucają ministrowi skarbu najostrzejszy kryzys w sprawach polityki skarbowej. Jeżeli równowaga budżetu ma być utrzymana bez uciekania się do pożyczek zagranicznych, których zdobycie łatwem nie jest. Ministerstwo skarbu będzie musiało zwiększać nacisk śruby podatkowej. Odczują to bardzo boleśnie w pierwszym rzędzie przemysł i handel, **których rentowność spadła poniżej zera** i które skutkiem tego i tak już muszą naruszać swoją substancję majątkową na pokrycie zobowiązań podatkowych. Ze stanowiska gospodarczego jest to rzecz **wysoce szkodliwa** i każdy przedstawiciel życia gospodarczego w rządzie musiałby się temu jaknajusilniej przeciwstawiać. A tymczasem minister skarbu, odpowiedzialny za równowagę budżetu, i to przy dzisiejszym systemie rządzenia odpowiedzialny naprawdę, musi zamknąć uszy na wszystkie narzekania i wystawiać nakazy płatnicze i tytuły egzystencyjne na 100, aby uzyskać przynajmniej 70.

I tak już się dzieje. Urzędy skarbowe wymierzają podatki za rok 1930 tak, **jak gdyby rok ten był najzupełniej normalny** i jakby dochody i obroty nie uległy żadnej zmianie w porównaniu z rokiem 1929. W polityce skarbowej w najbliższym czasie żadnych zmian oczekiwać nie można. Dzisiaj jest już **za późno na reformy**, gdyż wszędzie **pokazuje się dno.**

Polityka Rządu w dziedzinie skarbowo-finansowej pójdzie niezawodnie po linji **szukania oszczędności** w wydatkach państwowych, a z drugiej strony po linji zmniejszania świadczeń ponoszonych przez płatnika na inne cele niż skarbowe, aby **jak najdłużej utrzymać** jego wypłacalność dla skarbu państwa. Wskazuje na to program prac nowej nadzwyczajnej sesji sejmowej, która ma być zwołana jeszcze w maju i ma obradować przez kilka tygodni. Jako najważniejsze wysunięte być mają dwie sprawy: **ustawa samorządowa i pragmatyka służbowa** dla urzędników państwowych.

Gdy obóz narodowy mówił to samo i zapowiadał taki właśnie rok 1931, pisma obozu rządowego z łódzką „Prawdą" włącznie, odpowiadały niedorzecznemi zarzutami o uprzedzeniach, krakaniach i t. p., ale dzisiaj trzeba się ugiąć przed oczywistością.

Pokochali się w błękitach...

MAŁŻEŃSTWO KRÓLEWNY RUMUŃSKIEJ I ARCYKSIĘCIA AUSTRJACKIEGO.

Depesze doniosły o zaręczynach najmłodszej córki królowej rumuńskiej Marji, księżniczki Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem, synem arcyksięcia Leopolda Salwatora i arcyksiężnej Blanki.

22-letnia księżniczka Ileana, siostra króla Karola, w roku ubiegłym narobiła na całym świecie wielkiego hałasu zaręczywszy się, a potem zerwawszy zaręczyny z pewnym młodym Niemcem, który okazał się człowiekiem **niegodnym jej zaufania.**

We wszystkich ilustrowanych pismach świata ukazały się fotografje, przedstawiające młodą, roześmianą parę na nartach, a w parę dni potem w tychże gazetach znajdowała się wiadomość o zerwaniu zaręczyn.

Królowa Marja, **chcąc rozerwać Ileanę po zawodzie miłosnym**, zabrała ją w podróż do Hiszpanji.

Tu w Barcelonie księżniczka poznała młodego arcyksięcia Habsburga.

Arcyksiążę, jako młody chłopiec przeniósł się wraz z rodzicami do Hiszpanji i wstąpił w Madrycie do wyższej szkoły technicznej. Wykształcenia technicznego dokończył w warsztatach Forda w Londynie, poczem arcyksiążę wraz z bratem swym Józefem prowadził w Barcelonie przedsiębiorstwo samochodowe i lotnicze i był jednym z najwybitniejszych lotników Austrji.

Księżniczka Ileana, ogromnie zapalona do sportu, znalazła wiele wspólnych zainteresowań z arcyksięciem.

Był on jej przewodnikiem w Hiszpanji i opowiadał jej wiele o swym rodzinnym Wiedniu, który księżniczka znała z podróży w roku ubiegłym.

Obecnie młoda para się zaręczyła i w czerwcu odbędzie się ślub.

Wybory sejmowe

W OKRĘGU PŁOCKIM UNIEWAŻNIONE.

Sąd Najwyższy rozpatrywał w ub. sobotę protest zgłoszony przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 9 (Płock, Rypin, Sierpsk, Płońsk). Protest wnieśli członkowie Stronnictwa Narodowego z adwokatem Kozielskim na czele, a popierał go przed Sądem Najwyższym mec. Leon Nowodworski.

Sąd Najwyższy uznał protest za uzasadniony, postanowił wybory te unieważnić i zawiadomić o decyzji ministra spraw wewnętrznych, który powinien rozpisać wybory na tym terenie.

Grupa z BB. wniosła kontrprotest, którego bronił mec sen. Perzyński. Protest Stronnictwa Narodowego był motywowany tem, że w okręgu 9 unieważniona została lista narodowa 4 skutkiem nieczytelności 3 podpisów na zgłoszeniu listy.

Za nieczytelne uznano m. in. podpisy przedstawiciela listy, którym był adwokat Kozielski oraz notarjusza w Płocku, który również założył protest.

Skutkiem unieważnienia wyborów do Sejmu w wymienionym okręgu tracą mandaty posłowie: Białoskórski (Stron. Ludowe), Tempczyński i Niedziałkowski (PPS.), Pomianowski i Rudawski z BB.

Protest listy monarchistycznej przeciwko wyborom do Sejmu w okr. 14 Łódź powiat, Łask, Sieradz, Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawny i oddalił go. Są to dwa pierwsze wyroki w sprawie protestów wyborczych.

Jak z sesją

SEJMOWĄ?

W kołach sanacyjnych w Warszawie wiele się mówi teraz o nadzwyczajnej sesji parlamentarnej i gorączkowo przygotowuje się do niej rozmaite przedłożenia rządowe, domagające się już od lat uregulowania. Sfery rządowe są przekonane o konieczności zwołania tej sesji, a nawet ustalono już termin jej zwołania, który — wedle informacji miarodajnych czynników parlamentarnych — miałby przypaść na 26 lub 27 b. m. W tem wszystkiem istnieje jednak jedna luka: oto podobno jeszcze w tej sprawie nie wysłuchano opinji p. ministra spraw wojskowych. Czy koła kierujące zdołają go przekonać o konieczności zwołania sesji nadzwyczajnej. Są przekonane, że tak... Zobaczymy...

Kardynał Hlond —

BISKUP MUNDELEIN.

Podczas pobytu swego w Rzymie, Prymas ks. kard. Hlond odbył dłuższe konferencje z biskupem chicagowskim, Mundeleinem.

Ks. Prymas Hlond zajmował się gorliwie potrzebami religijnemi Polonji amerykańskiej i znakomicie się orjentuje w upośledzeniu na tem polu naszego wychodźtwa. Jednym z najważniejszych czynników, od których zależy polepszenie położenia Polaków amerykańskich, jest biskup chicagowski, Mundelein, Niemiec, o którym nieraz pisano, że traktuje o wiele przychylniej sprawy kościelne Niemców i Irlandczyków, aniżeli Polaków. Ks. Prymas Hlond nieraz już listownie interwenjował w tych sprawach u biskupa Mundeleina, teraz zaś po raz pierwszy osobiście i bezpośrednio mógł wyłuszczyć swe poglądy i określić potrzeby polskie.

Kobieta notarjuszem.

Rada ministrów republiki hiszpańskiej wydała dekret, w myśl którego kobiety mogą odtąd pełnić w Hiszpanji funkcje notarjusza.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na marginesie zawodów

SPORTOWYCH.

W związku z obserwowanemi zawodami sportowemi nasuwają się pewne refleksje, powstające na skutek zachowania się publiczności na boisku. Żyjemy wprawdzie w dobie, kiedy stosunek ilościwy widzów do ćwiczących znacznie się zmniejszył na korzyść ostatnich, niemniej jednak na całość obrazu jako wyraz postępu w dziedzinie wychowania fizycznego składa się tak sprawność fizyczna zawodników, jak i kulturalne stanowisko tej części społeczeństwa, która przygląda się zawodom. Może to być moralna aprobata poczynań, lub też bezcelowe wałęsanie się i gapienie, z okazji rzadkiego widowiska. To druge zjawisko zachodzi niemal każdorazowo podczas zawodów, a zamiest krzepić i pobudzać do maksimum wysiłku i karności, rozpręża, denerwuje i zniechęca ćwiczących. Napisy informacyjne, barjery i napomnienia sędziów bezsilne są wobec widzów, którzy chodzą po całem boisku zaglądają w każdy kąt i gospodarują jak na własnem podwórku. Zupełny brak wrażliwości na przejawy sprawności i porządku, które tak wyraźnie są zaakcentowane choćby w samym przebiegu zawodów, daje najgorsze świadectwo widzom. Dowodzi to zupełnego braku wyrobienia kulturalnego i poczucia porządku, który jest nieodłącznym warunkiem zbiorowych imprez. Młodzież idzi za przykładem starszych, i w rezultacie boisko zostaje stratowane przez rzekomych miłośników sportu. Bardzo pożądanemby było na przyszłość by do imprez i zawodów sportowych odpowiednio przygotowali się nie tylko zawodnicy.

J. O.

HYGJENA.

Przewietrzone mieszkanie

WARNKIEM ZDROWIA.

Jednym z kardynalnych błędów higjeny codziennego życia jest nieumiejętność racjonalnego przewietrzania naszych mieszkań. Pod tym względem skłonni jesteśmy wpadać z jednej ostateczności w drugą.

W zimie przecinamy dopływ świeżego powietrza do mieszkania przez oklejanie wszelkich szpar okiennych watą i zamykamy na mur okna, aby nie uciekło przez nie cenne ciepło wnętrza. Z nastaniem wiosny, a zwłaszcza lata od wczesnego ranka do późnej nocy trzymamy wszystkie okna otworem. Zapominamy przytem, jako mieszkańcy miasta, że wraz z tem, tak pożądanem przez nas „świeżem powietrzem" wpuszczamy do naszych mieszkań kłęby kurzu ulicznego, a wraz z upragnionem słońcem nieznośny żar, zaduch i spiekotę.

Ciekawe badania przeprowadzono w Instytucie higjeny w Peszcie. Podczas ciepłych, słonecznych dni letnich w ciągu jednego tygodnia otwierano okna za dnia a zamykano na noc, a w ciągu następnego tygodnia— przy tym samym stanie pogody, za dnia trzymano okna zamknięte, a przez całą noc otwarte. Przez ten czas badano ciepłotę powietrza zewnętrznego i pokojowego. Badania te wykazały, że przy oknach otwartych we dnie ciepłota w pokoju wynosiła tyleż prawie, co na dworze, dochodząc nieraz do 25 stopni C. Naodwrót, kiedy okna podczas dziennej operacji słońca były zamknięte, zaś przez całą noc otwarte, powietrze pokojowe było znacznie chłodniejsze — conajmniej o 7 stopni od ulicznego.

Rozum i doświadczenie mówią, że choć dopływ świeżego powietrza i słońca jest pożądany i konieczny, jednak wpuszczanie do mieszkań kurzu ulicznego, a także system nadmiernego przegrzewania pokojów może naszemu zdrowiu i samopoczuciu wyjść tylko na szkodę.

I tu jednak strzec się należy przesady. We dnie przez otwarte okna dopływać może świeże i nie nazbyt przegrzane powietrze, o ile pozostawiamy okna otwarte we wczesnych godzinach rannych, kiedy jeszcze ruch na ulicach jest mały, a jezdnie i chodnik świeżo polane wodą, a także w godzinach popołudniowych, kiedy znów słabnie ruch uliczny i nadmierna operacja słońca. Nadewszystko wszakże należy nie obawiać się otwierania okien podczas nocy, kiedy powietrze ulicy najmniej zawiera kurzu i jest najbardziej rzeźwiące.

Zbawiennym instynktem rządzą się mieszkańcy krajów południowych, którzy podczas gorących i dusznych godzin dnia nietylko zamykają okna, ale szczelnie osłaniają je drewnianemi żaluzjami rolkowemi, aby utrzymać w pokojach niższą niż na ulicy temperaturę. W naszym klimacie byłaby to przezorność zbyteczna. Wystarczy trzymać się zasady zamykania okien w godzinach południowych względnie najsilniejszej operacji słonecznej, oraz osłaniania ich roletami, czy płóciennemi storami, aby utrzymać w mieszkaniu pożądany względny chłód. Przez całą noc natomiast, we wczesnych godzinach rannych późnym popołudniem i wieczorem jaknajszerzej otwierać okna. Na tem właśnie polega racjonalne przewietrzanie mieszkań miejskich w lecie.

Dr. S. C.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Dekoracja działaczy PCK. w Sosnowcu.

Specjalnie uroczyście rozpoczął się „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" w Sosnowcu. Do Sosnowca, na rozpoczęcie „Tygodnia P. C. K.", przybył prezes Komitetu głównego hr. H. Potocki, naczelny dyrektor PCK. dr. Zakliński, oraz wiceprezes zarządu okr. kieleckiego p. Janiszowski. W uroczystości tej wzięli również udział przedstawicicle władz administracyjnych sądowych, wojskowych, samorządu terytorjalnego i gospodarczego, przemysłu, liczne delegacje organizacyj ze sztandarami. O godz. 8.30 zebrały się oddziały P. C. K. i goście przed gmachem szkoły powszechnej im. Czackiego poczem udano się na nabożeństwo celebrowane przez ks. szamb. Plenkiewicza do kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie udał się pochód ulicami: Sienkiewicza i Piłsudskiego przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożone zostały wieńce przez pp. hr. Potockiego, Janiszowskiego i d-ra Rydera.

Po rozwiązaniu pochodu odbyło się poświęcenie drugiej karetki pogotowia P. C. K., poczem nastąpiła dekoracja zasłużonych działaczy P.C.K. odznakami honorowemi. Udekorowani zostali: p. M. Tryburcowa, ks. szamb. F. Plenkiewicz, dyr. Włodzimierz Schoen, dr. K. Ryder i rejent Janiszowski z Kielc.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. szamb. F. Plenkiewicz i dr. K. Ryder.

W czasie pochodu powszechną uwagę zwracał zamykający pochód tabor P. C. K. doskonale się reprezentujący i świetnie wyposażony, który po skończonych uroczystościach objechał szereg miast Zagłębia w celach propagandowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

12 Wtorek	**Dziś** Pankracego **Jutro** Serwacego **Wschód słońca** 3 m. 49. **Zachód** „ 19 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Na zachodzie bez zmian".

Kino „Palace" — „Dynamit".

Kino „Nowości" — „Odkupienie" oraz „Dusze w niewoli".

× **KÓŁKO EKONOMISTÓW.** P. Illeczko Zygmunt, sekretarz Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu, wystąpił z projektem założenia w Zagłębiu kółka ekonomistów, którego zadaniem będzie szczegółowe omawianie aktualnych zagadnień życia gospodarczego, jak np. racjonalne ożywienie ruchu budowlanego, oraz budowa praktycznych mieszkań, uruchomienie i celowe zużycie kapitałów społecznych i t. p. problemy. Wkrótce ma się odbyć zebranie organizacyjne, na które zostaną zaproszeni przedstawiciele instytucyj i organizacyj przemysłowych, handlowych, finansowych, samorządowych i społecznych.

× **Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW POW. KASY CHORYCH.** Zarząd Związku pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu podaje do wiadomości, że składki zebrane od pracowników Pow. Kasy chorych w kwietniu rb. na akcję niesienia pomocy bezrobotnym wynoszą zł. 924.94. Kwota powyższa jako zebrana na terenie dwóch powiatów przeznaczona została jak trzy ostatnie składki następująco: dla komitetu w Sosnowcu zł. 501.06, w Będzinie zł. 100.82, w Dąbrowie zł. 132.82, w Niwce 9.09, Chrześcijańskiemu Towarzystwu dobroczynności w Sosnowcu jako czwartą ratę zł. 50, razem na rzecz komitetu powiatowego w Będzinie 795 zł. 79 gr., oraz na rzecz komitetu powiatowego w Zawierciu 131 zł. 15 gr. Łącznie z poprzednio zebranemi składkami na akcję niesienia pomocy bezrobotnym pracownicy Pow. Kasy chorych w Sosnowcu wpłacili za okres 4-miesięczny zł. 3.788.10

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Wtorek, dnia 12 b. m. — dziś poraz drugi ujrzymy światowej sławy zaspół Moskiewskiego teatru artystycznego (Stanisławskiego) w sztuce p. t. „BIAŁA GWARDJA" Bułgakowa, ilustrującej stosunki w Rosji sowieckiej. Początek o godz. 8.15. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w składzie p. Czechowskiego.

W czwartek — popołudniu o godz. 4-ej „FENOMENALNA UMOWA", wieczorem o godz. 8.15 „CIOTKA KAROLA". Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

TEATR W DĄBROWIE.

W środę, dnia 14 b. m. w sali „Komety" odegrane zostaną dwa widowiska:

popołudniu o godzinie 4-ej dla młodzieży szkolnej „ŚLUBY PANIEŃSKIE", komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry.

wieczorem o godzinie 8.15 zabawna krotochwila T. Brandona p. t. „CIOTKA KAROLA". Ceny miejsc na popołudniowe widowisko od 50 gr. do 2 zł., na wieczorowe od 1 do 3.20 zł. Przedsprzedaż w cukierni p. Pietrzaka.

× **MAGISTRAT SOSNOWIECKI A ZNIŻKA POBORÓW.** P. komisarz W. Kuźniak nadesłał nam następujące wyjaśnienie: „W nr. 108 „Kurjera Zachodniego" z dnia 10 bm. zamieszczona została notatka pt. „Protesty magistratów przeciw zniżce poborów urzędniczych", w której zaznaczono, iż Magistrat miasta Sosnowca w osobie Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta, zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zarządzenie Władz Nadzorczych o 15-procentowej zniżce poborów pracowników miejskich. Stwierdzam niniejszem, iż wyżej podana wiadomość jest niezgodna z prawdą, bowiem nie wniosłem skargi do Trybunału Administracyjnego na zarządzenie władz o zniżce poborów pracowników miejskich".

× **ROKOWANIA W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.** Dłuższy czas trwające rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu górniczego i delegatami związków górniczych w sprawie zawarcia nowej umowy nie doprowadziły do rezultatu. Delegaci związków robotniczych nie zgodzili się na propozycję przemysłowców, przyczem związki „Praca Polska" i NPR. proponują arbitraż rządowy i z odpowiednią propozycja zwrócły się do Inspektoratu.

Katastrofa samochodowa

JEDNA OSOBA RANNA.

Onegdaj na szosie Czeladź — Będzin miała miejsce katastrofa samochodowa. Autodorożka prowadzona przez nieznanego i najprawdopodobniej „zawianego" szofera uderzyła gwałtownie w słup telefoniczny, wywracając się do góry kołami. Z pod zniszczonej prawie doszczętnie maszyny wydobyto okrwawionego pasażera, zasypanego szkłem. Rannego przewieziono tramwajem do Będzina. Zarówno nazwiska pasażera, jak szofera nie zdołaliśmy stwierdzić, pochodzą oni jednak z Będzina.

× **SPRAWA KOMITETU ROZBUDOWY M. SOSNOWCA.** Od p. komisarza W. Kuźniaka otrzymaliśmy następujące pismo:

W nr. 104 „Kurjera Zachodniego" z dnia 6 bm. zamieszczony został list p. posła A. Bienia, w którym p. Bień zaznaczył, iż zastępca kierownika tymczasowego zarządu miasta p. Hugon Almstaedt przekroczył swoje kompetencje podpisując zaproszenie na posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta.

Według par. 1 punkt 2 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie wykonania ustawy o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 106-1927 poz. 913) na czele Komitetu rozbudowy miast stoi jako przewodniczący prezydent miasta (burmistrz — naczelnik gminy) lub jego zastępca.

Z tego wynika, iż zastępca kierownika tymczasowego zarządu miasta zwołał posiedzenie legalnie, jako przewodniczący Komitetu rozbudowy miasta w czasie choroby kierownika T. Z. M. i nie potrzebował porozumiewać się z zastępcą przewodniczącego p. Bieniem, ani też wyjednywać jego zgody.

Kierownik tymczasowego zarządu m. Sosnowca

W. Kuźniak.

× **23 P. A. P. NA BEZROBOTNYCH.** Jak w swoim czasie pisaliśmy, korpus oficerski 23 pap. w Będzinie postanowił z uwagi na kryzys gospodarczy nie urządzać w ubiegłym karnawale tradycyjnego i cieszącego się dużem powodzeniem balu, ofiarując wzamian pewną kwotę na rzecz bezrobotnych.

Obecnie znów korpus oficerski 23 p. a p. dał dowód wyrobienia społecznego, gdyż, jak się dowiadujemy, korpus oficerski zaofiarował 20 obiadów dziennie dla bezrobotnych, a żołnierze tyleż porcyj chleba. Wydawanie obiadów już się rozpoczęło. Nadzór i kierownictwo objęło Koło P. C. K. w Będzinie.

Szlachetny czyn naszych dzielnych artylerzystów zasługuje na duże uznanie i jest pięknym wzorem do naśladownictwa.

× **WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW P. Z. Z. P. P. i H.** W dniu 17 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Prez. Mościckiego 18 XIV doroczne walne zgromadzenie delegatów P. Z. P. P. i H. Rz. P.

× **KOSZYKÓWKA W MASKACH GAZOWYCH.** W dniu 14 maja rb. z okazji Wielkiego Tygodnia P. C. K. odbędą się zawody w koszykówkę w maskach gazowych na boisku PW. i WF. przy ul Aleja. W związku z tem zarząd P. C. K. prosi o zgłoszenie udziału w tych zawodach organizacyj półwojskowych i sportowych, które należy kierować do biura Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego 12, tel 9-65 do dnia 13 bm. włącznie. W dniu 17 maja o godz. 10 rano odbędą się zawody w marszu, zespołami po 6-ciu ludzi z taką w maskach na trasie 7 klm Zgłoszenia przyjmuje również biuro P. C. K. w Sosnowcu telefonicznie i osobiście.

Poszukiwany bandyta

SAM ZGŁOSIŁ SIĘ DO POLICJI.

W ub. czwartek donieśliśmy o aresztowaniu na terenie Zagłębia dwóch bandytów Fr. Szczepańskiego i Józefa Miśkiewicza, którzy wspólnie z niejakim Marjanem Siemińskim dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie gajowego Józefa Piotrowicza we wsi Brzezinka pow. Jędrzejowskiego, gdzie zrabowali 2200 zł. i weksle.

Po dokonaniu rabunku bandyci podzielili się zrabowanemi pieniędzmi i zbiegli wszyscy na teren Zagłębia, gdzie dwóch z nich ujęto. Siemiński przybył do Sosnowca, gdzie w swoim czasie mieszkał. Tutaj kupił sobie nowe ubranie i płaszcz, poczem wyjechał do Krakowa.

Dowiedziawszy się z pism, że dwaj jego kamraci zostali ujęci, jego nazwisko zaś jest znane policji, Siemiński wrócił do Sosnowca, **powziąwszy przedtem zamiar popełnienia samobójstwa.** Ostatnie chwile swego życia postanowił spędzić wesoło. To też dobrawszy sobie do towarzystwa jakąś dziewoję podejrzanej konduity pił z nią cały ub. piątek w miejscowych restauracjach.

Pozostawszy bez grosza w kieszeni Siemiński postanowił zakończyć żywot. W ostatniej chwili **brakło mu jednakże odwagi** i zamiast popełnić samobójstwo, **zgłosił się do Wydziału śledczego P. P. w Sosnowcu, gdzie przyznał się do brania udziału w napadzie,** oraz opowiedział, jak spędził ostatnie dni.

Bandytę przekazano w dniu wczorajszym władzom sądowym.

× **W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ ROZKŁADU JAZDY,** która ma nastąpić o północy z dnia 14 na 15 bm., zajdą już w godzinach wieczornych dnia 14 bm. pewne zmiany w czasie odjazdu pociągów. Między innemi pociągi odchodzące z Warszawy do Sosnowca i Krakowa odejdą później, a mianowicie pociąg nr. 5, odchodzący z dworca głównego w Warszawie o godz. 22.55, odejdzie o g. 0.01; pociąg nr. 13, odchodzący dotychczas o 21.50, odejdzie o 23.05; pociąg nr. 305, odchodzący o godz. 19.40, odejdzie o godz. 20.18; pociąg nr. 213, odchodzący o 23.05, odjedzie o godz. 0.10.

× **UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** W przeddzień uroczystości o godz. 7 wieczorem odbył się capstrzyk przy dźwiękach orkiestry kop. Jowisz. W dniu święta narodowego o godz. 10 rano przybyły na zbiórkę wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami i orkiestrą kop. Jowisz oraz liczne miejscowe społeczeństwo przed pomnik T. Kościuszki, poczem pochód udał się na uroczyste nabożeństwo, które odbyło się na placu nowobudującego się kościoła. Nabożeństwo odprawił ks. prał. Sewerynek, wygłaszając podniosłe kazanie. Po nabożeństwie udano się na akademję do sali strażnicy. Na akademji przemawiała o uroczystości 3 Maja p. Kasprzykówna, poczem nastąpiła część koncertowa. Popołudniu odbyły się zawody kolarskie KS. „Saturn" i Tow. „Sokół" na trasie 25 klm.; stanęło 9 zawodników. Pierwszy przybył Niedbała w 42 min. 45 sek., drugi Mianowicz w 42 m. 52 sek. obydwaj z KS „Saturn", trzeci Dobosz z Sokoła w czasie 42 m. 56 sek. Zwycięzcy otrzymali nagrody. Następnie odbył się mecz piłki nożnej KS. Saturn i KS. Rogoźnik z wynikiem bezbramkowym.

Tegoroczne święto 3 Maja w Wojkowicach wypadło b. uroczyście, wywołując miłe wrażenie na miejscowem społeczeństwie, dzięki staraniom komitetu, który dołożył starań w tym względzie.

× **TRZY POŻARY W JEDNYM DNIU.** W ub. sobotę między godz. 12—1 w południe wybuchł pożar w zabudowaniach Romana Przybyłka we wsi Psary, gminy Łagisza. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, kryty słomą. Straty wynoszą 1500 zł. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

Tego samego dnia około godz. 7 wiecz. spłonął dom mieszkalny sukcesorów Augusta Ullmana i Wł. Szulca we wsi Wymysłow, gminy Ożarowice. Straty wynoszą 1000 zł.; pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

Wreszcie w nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina w domu sukcesorów Spyrzyńskich w Czeladzi (Kilińskiego). Ogień ugaszono przed przybyciem straży, straty nieznaczne.

Jak po grudzie...

Kłopoty komisarskie z budżetem Będzina.

Preliminarz budżetowy Będzina na 1931-32 r. jest jeszcze rozpatrywany przez komisję budżetową, która po szczegółowem zbadaniu i gorących debatach poczyniła w preliminarzu poważne zmiany, oczywista w kierunku oszczędnościowym.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, już Magistrat z uwagi na kryzys gospodarczy poważnie zmniejszył preliminarz, wiedząc, że niektóre dochody bezwzględnie nie dopiszą. Komisja budżetowa ze swej strony poczyniła dalsze oszczędności, wynoszące około 200.000 zł. Zdaje się, że preliminarz miejski będzie pełen niespodzianek, a realność jego wykaże niedaleka przyszłość. Np. władze komisaryczne wystąpiły z projektem wprowadzenia podatku inwestycyjnego na budowę szkoły w Grzchowie. Projekt nie uzyskał aprobaty Rady przybocznej, a komisja budżetowa ma nadzieję **zdobycia potrzebnej kwoty z dochodów budżetu zwyczajnego.** Jeszcze ciekawsza jest decyzja komisji budżetowej w sprawie obniżenia ceny wody o 10 gr. czyli do 40 gr na mtr. sześcienny wody. Czy jest to wniosek fortunny i celowy w okresie, kiedy na miasto spadają coraz nowe ciężary i kiedy brak jest źródeł dochodowych, a sieć wodociągowa nie jest zamortyzowana i wymaga dalszych inwestycyj, jest rzeczą wysoce wątpliwą, tembardziej, że w naszych warunkach 50 gr. za mtr. wody nie jest opłatą wygórowaną.

Preliminarz jest obecnie w trzeciem czytaniu i w tych dniach zostanie ukończony, a prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zajmie się nim Rada przyboczna, która, zdaje się, zechce poczynić w preliminarzu dalsze zmiany i modyfikacje.

Narazie można tylko dodać, że jeżeli chodzi o przepisy dotyczące uchwalania i składania preliminarzy budżetowych władzom nadzorczym do aprobaty, to władze komisaryczne Magistratu Będzina mocno sprawę pokpiły, gdyż dotychczas „najnieudolniejsze" Magistraty i Rady miejskie musiały już mieć preliminarze, a tymczasem władze komisaryczne, które miały niby świecić przykładem, zostały wogóle zdystansowane, co nie bardzo dobrze świadczy o radosnej twórczości i wyścigu pracy.

Komisaryczna rada przyboczna

w Czeladzi.

Komisarz Czeladzi p. Piwowar doczekał się nareszcie mianowania organu opinjodawczego, z pomocą którego ma uzdrawiać gospodarkę miejską (spłacać długi komisarza Marczyńskiego przyp. red.). Na ostatniem bowiem posiedzeniu Wydziału pow. sejmiku, odbytem w ubiegłym tygodniu, uzgodniono skład rady komisarycznej, którą ma stanowić 9 członków. Wybrańcami tymi są p. p. Jan Miodyński, wskazywany równocześnie jako zastępca komisarza, Jan Lorek, członek b. rady z klubu „Zjednoczenia", dr. Fomerko Piotr, Jan Gawron, czł. b. rady z klubu P. P. S., ostatnio „dziki", Chaim Szwajcer — kupiec i czł. b. rady, Teodor Tierling z Piasków, Jan Siudak — kontroler K. Ch. i czł. zawieszonego w urzędowaniu komitetu rolników, oraz Stanisław Ciemniewski z Piasków rob. kop. „Czeladź".

Ustalenie składu rady napotykało na przeszkody z powodu dużej liczby zgłoszonych kandydatów, to też zatwierdzenie nastąpiło po licznych naradach i konferencjach. Uwzględniono najwięcej popularnych i znających się na samorządzie jednolitego oblicza politycznego. Wniosek sejmiku przesłany do województwa, został już zaaprobowany przez p. wojewodę, jednakże Magistrat czeladzki dotychczas jeszcze nie został powiadomiony urzędowo.

Już w ub. niedzielę w kołach sanacji czeladzkiej krążyły niejasne wieści o mianowaniu, które wśród pominiętych wywołały pewne rozgoryczenie. Trzeba dodać, że dr. Marczyński miał tylko pięciu doradców.

Swięto sadzenia drzewek.

Sympatyczna uroczystość w Dąbrowie.

Staraniem zarządu Tow. ogroduprzedszkola w Dąbrowie, w ubiegłą niedzielę odbyło się święto sadzenia drzewek na terenie ogrodu-przedszkola. Po mszy św. liczne organizacje i zrzeszenia ze sztandarami i orkiestrą szkoły górniczo-hutniczej przybyły do ogrodu-przedszkola, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło wciągnięcie sztandaru na maszt, poczem prezes Tow. p. zawiadowca Pawelec wygłosił przemówienie, zakończone apelem o otoczenie należytą opieką zarówno drzewek, jak i wszelkiej roślinności, oraz przeciwdziałanie objawom zdziczenia i wandalizmu.

Po przemówieniu nastąpił podział drzewek, które z uwagi na późną porę musiały być wcześniej zasadzone i wobec tego organizacje i zrzeszenia, stosownie do wyciągniętego numeru, otrzymywały drzewka, na których umieszczono tabliczki z napisem, kto jest właścicielem drzewek i nazwą tegoż. Drzewek zasadzono około 100, przyczem sporządzono specjalną książkę pamiątkową, w której wpisują się organizacje i zrzeszenia, opiekujące się drzewkami. Dla tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli wziąć udziału w onegdajszem święcie, zarezerwowano zarówno drzewka, jak i miejsca w książce pamiątkowej. Z racji święta zebrano wśród uczestników około 500 zł. na cele Tow. ogrodu-przedszkola.

Chwila grozy w Czeladzi.

ROZDRAŻNIONY NIEDŹWIEDŹ ZAATAKOWAŁ PUBLICZNOŚĆ.

Już przed kilku dniami daliśmy wyraz niemądremu zarządzeniu Magistratu czeladzkiego, który zezwolił dwom cyrkom wędrownym na rozbicie swych namiotów na rynku, stanowiącym główną arterję komunikacyjną w mieście. W ubiegłą niedzielę jako dzień odpu wy w Czeladzi, a zwłaszcza na rynku był taki tłok że policja zmuszona była ze względów bezpieczeństwa zamknąć zupełnie ruch kołowy przez rynek. Mimo tego jednak dzięki cyrkowi na rynku doszło do wypadku, który mógł się skończyć **tragicznie.**

Uwiązany bowiem na łańcuchu niedźwiedź podrażniony przez publiczność **zerwał obrożę rzucając się w tłum.**

Nastąpiła panika, wzajemne tratowanie się, wywracanie kramów, krzyk i hałas nie do opisania. Służba cyrkowa zdołała wczas ujarzmić niesfornego misia, jednakże wskutek paniki kilka osób odniosło lżejsze rany, a właściciele kramów dość poważne szkody. Porządek przywróciła policja.

Należy przypuszczać że w przyszłości ze strony Magistratu czeladzkiego nie powtórzy się już nic podobnego.

Aresztowanie złodzieja

ZBIEGŁEGO Z WIĘZIENIA.

Niedawno w Olkuszu był ujęty znany złodziej-recydywista Bogusław Żak z Dąbrowy (Legjonów 91), który na terenie tamtejszego powiatu dokonał szeregu kradzieży. Aresztowanego złodzieja osadzono w areszcie w Wolbromiu. W nocy z ub. wtorku na środę Żak, zrobiwszy otwór w suficie i dachu zbiegł. Niedługo jednak cieszył się wolnością, gdyż w ub. niedzielę został poznany przez jednego z wywiadowców w Będzinie i przez niego aresztowany. Żaka przekazano wczoraj do dyspozycji władz policyjnych w Olkuszu.

× **SAMOBÓJCZY SKOK.** 29-letnia Marjanna Figiel, zamieszkała w Będzinie przy ul. Kościuszki 20, wyskoczyła w ub. sobotę z balkonu II piętra na bruk, doznając poważnych obrażeń. Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

× **KRADZIEŻ.** Z chlewa Marjanny Kidawy w Będzinie (Sielecka 45) skradziono wieprza, wartości 93 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

Nasz dział radjowy.

„OPOWIEŚCI HOFFMANA".

Radjostacje polskie transmitują z Teatru Wielkiego w Warszawie we wtorek dn. 12 bm. o godz. 19.50 popularną operę Offenbacha „Opowieści Hoffmana". Przeróżne przygody miłosne poety Hoffmana w osobie Dygasa odtworzy nam transmisja wtorkowa. Piękną lalkę - Olimpją będzie Maryla Karwowska. Główne role męskie podzielili pomiędzy sobą Zygmunt Mossoczy, Roman Wraga, Maurycy Janowski i Feliks Szczepański. Orkiestrą dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz, chóry prowadzi Jerzy Silich.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ Z UDZIAŁEM MIECZYSŁAWA FOGGA

Radjostacja warszawska nadaje we środę dn. 13 bm. o godz. 20.30 koncert muzyki lekkiej z udziałem znanego chóru Dana śpiewaka Mieczysława Fogga, który celuje w interpretacji lekkich piosenek. Artysta wykona „Skończony pieśń" Stolza, tango „Już się prześnił sen" Dana, „Za tyle pięknych dni" Lewandowskiego i „Kochaj" Whitinga i Harlinga. Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją kapelmistrza Stanisława Nawrota wykona szereg utworów Dworzaka, Linckego i piękny walc z opery „Cazanowa" Różyckiego.

PROGRAM RADJOWY.

WTOREK 12 MAJA 1931 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.30 — „Węgiel w przeróbce jako bogactwo kraju" — Stanisław Czubek (P.R. W-a). 14.35 — „Chwilka lotnicza". 14.50 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 — Odczyt dla maturzystów p.t. „Nauka o Polsce współczesnej" — odczyt IV wygł. prof. Al. Janowski. 15.50 — „O sztuce wymowy" — wygł. p. B. Pogoda. 16.15 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. 16.70 — Wyprawa na bezludną wyspę — Ciocia Hela. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Odczyt pt. „Śląsk jako teren turystyczny" — wygł. dr. Wiktor Ormicki. 17.45 — Koncert symfoniczny. 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości 19.15 — Olga Regorowiczowa: „Wśród nowych wydawnictw — Pamiętnik Warszawski". 19.50 — Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Opowieści Hoffmana" — opera J. Offenbacha. 23.00 — Komunikat meteorologiczny. 23.10 — Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi Redakcji.

Stały czytelnik z Żarek: Uwaga nasza o niewłaściwości zbierania pieniędzy na ulicy przez Związek podoficerów rezerwy na swój cel w dniu 3 maja wynikła z tego, że rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wyraźnie mówi, iż dzień 3 Maja przeznaczony jest wyłącznie jako dzień zbiórki na Dar Narodowy. O ile akademja urządzana przez „Sokół" była imprezą komitetu zbiórki na Dar Narodowy", to niewątpliwie czysty dochód zostanie przeznaczony na ten cel. Co innego jest zbiórka uliczna. a co innego akademja.

Przesilenie w Magistracie olkuskim

Większość polska domagać się będzie nowych wyborów.

Otrzymujemy następujące uwagi: Pan burmistrz Starkiewicz dopiął swojego! Aczkolwiek ogromna większość głosów polskich, bo 11 na 14 oświadczyła się przeciwko kandydaturze p. Starkiewicza na burmistrza, tak długo majstrował, aż wyklepał upragnioną większość 15 głosów. Na większość złożyło się 9 żydów, 2 sanatorów, 1 przerobiony pepesowiec i sam p. Starkiewicz też uchwalił, że jest najlepszym kandydatem na burmistrza. Takie przeforsowanie się na burmistrza swoim własnym głosem nietylko, że jest nieprzyzwoite, ale ma wątpliwą wartość prawną, bo właściwie p. Starkiewicz, jako zainteresowany materjalnie osobiście (i to bardzo!) w myśl art. 29 dekretu o samorządzie, nie powinien był być wogóle obecnym przy głosowaniu.

Pan Starkiewicz uznał jednak, że w mieście o przeważającej ludności polskiej można zlekceważyć opinję tej ludności i oparł się na głosach żydowskich i na swoim głosie!

Nie można tutaj też przemilczeć zachowania się radnych żydów, którzy widzieli stosunek ludności polskiej do p. Starkiewicza, a mimo to zagłosowali nań solidarnie. Nie chcemy wchodzić w tajemnice tej przychylności, nie będziemy dociekać ceny za jaką znalazł poparcie p. Starkiewicz — zwracamy jednak uwagę że przez wybór p. Starkiewicza radni — żydzi wypowiedzieli wojnę większości ludności polskiej. Ten fakt notujemy i przypomnimy go w odpowiedniej chwili.

Polskie ugrupowania narodowe nie mogły pozostać w radzie miejskiej, której przewodniczyć ma p. Starkiewicz, nie liczący się z opinją ludności polskiej. A gdy obecnie jest po wyborach do Rady miejskiej, do Olkusza włączone zostały podmiejskie wsie, a temasamem stosunek ludności polskiej jest jeszcze większy, polski klub narodowy uznał za słuszne wycofać się z pod zarządu p. Starkiewicza i pragnie odwołać się ponownie do woli ludności.

Pan Starkiewicz wolę większości radnych Polaków zlekceważył i najspokojniej zarządza wybory uzupełniające, w czem znajduje niestety poparcie władz nadzorczych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ugrupowania narodowe w takich wyborach udziału nie wezmą, i będą się domagać nowych wyborów, które byłyby wyrazem ludności powiększonego Olkusza.

W obecnych warunkach, gdy ponad wolą ludności, może przeważyć poparcie p. Starkiewicza przez odpowiednie czynniki, p. Starkiewicz może być nawet uznany za genjalnego taktyka. Ale polskie ugrupowania narodowe nie mogą się zgodzić z tem, aby w starodawnem Olkuszu o przeważającej ludności polskiej, mógł rządzić burmistrz, który jest wybrany wbrew zdecydowanej woli tej ludności i w dodatku swoim własnym głosem.

Aka.

Polityka silnej ręki

na spokojnem zebraniu w Olkuszu.

Zapowiedziane na ub. niedzielę zebranie Związku właścicieli nieruchomości w Olkuszu stało się terenem nowego popisu miejscowych czynników miarodajnych — popisu, który mógł pociągnąć nieobliczalne następstwa, gdyby nie zimna krew i takt prezesa tego Związku mec. Gurbiela. Na skutek ogłoszeń, (zaakceptowanych przez p. starostę) zebrało się w sali kina „Orzeł" około 700 osób na nadzwyczajne zebranie związku właścicieli nieruchomości, na którem miano zastanowić się nad dalszym biegiem spraw miejskich w nowej radzie, wobec sojuszu sanacji z żydami i stałego łamania przepisów przez burmistrza Starkiewicza.

Nastrój mieszczaństwa w Olkuszu w związku z ostatniemi wydarzeniami w Radzie miejskiej jest bardzo podniecony, mimo to kilkaset osób, zebranych w kinie „Orzeł", zachowywało się nadzwyczaj spokojnie. Jeno miejscowa sanacja, znalazłszy się obecnie w ślepym zaułku, nie panuje nad swojemi nerwami, a władze nadzorcze od dłuższego czasu, lekceważąc wolę obywateli, gorliwie idą jej na rękę.

Tak więc miejscowy starosta chcąc za żadną cenę nie dopuścić do odbycia zapowiedzianego zebrania wysłał dyżurnego policjanta, który powołując się na telefoniczne polecenie starosty (na piśmie polecenia nie wydano — no bo byłby „corpus delicti") zawiadomił prezydjum zebrania, iż zebranie to zostało uznane za polityczne(!!!) przez pana starostę (co za subtelność w rozróżnianiu charakteru zebrań!!!), wobec czego „w imieniu prawa i Rzeczypospolitej" zebranie rozwiązał.

Była to iskra rzucona na proch. Na sali wybuchła nieopisana wrzawa. Pod adresem miejscowych kacyków posypały się ostre okrzyki i pogróżki, rzucono kilkakrotnie okrzyk „nowy Brześć" oraz inne jak „precz z nowemi dyktatorami olkuskiemi" i t. d. I tu należy stwierdzić, że gdyby nie takt i zimna krew przewodniczącego mec. Gurbiela, doszłoby do pożałowania godnych ekscesów. Szczęściem jednak do żadnych zajść nie doszło.

O dalszym rozwoju wypadków nie omieszkamy poinformować czytelników „K. Z.".

Kronika Olkuska.

Hołd Olkusza

DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Dobrze się stało, że ruchliwy pod każdym względem zarząd Tow. gimn. Sokół w Olkuszu zaprosił w ub. niedzielę do Olkusza znanego historyka prof. U. J. Wł. Konopczyńskiego, który w sali kina „Orzeł" wygłosił znakomity odczyt o walkach ludu śląskiego i jego wodzów o przyłączenie do Polski tej prastarej ziemi piastowskiej.

Odczyt ten był prawdziwem uczczeniem 10 rocznicy powstania śląskiego, którą w Olkuszu usiłowano „uczcić" w ten sposób, że w oficjalnem przemówieniu w dn. 2 maja — nie wspomniawszy, rzecz jasna, ni słowa o Korfantym (boją się jak ognia tego nazwiska!) — powiedziano, iż „zwycięstwo w III powstaniu zawdzięczać należy... marsz. Piłsudskiemu To też głęboki w treści i piękny w formie odczyt prof. Konopczyńskiego wypełnił tę dotkliwą lukę, przedstawiając historję ostatnich dziesiątków lat z dziejów Śląska tak, jak ta sprawa historycznie wygląda.

Prof. Konopczyński nie odmówił nikomu faktycznych zasług, ale też jasno wytknął wszelkie błędy oraz te „zasługi" pewnych osobistości, które dziś usiluje się przemycić do historji, wbrew istotnym faktom, gwoli pomniejszania tego, co wielkie i zasłużone, a powiększania tego, co małe, mierne i nikczemne. To też b. licznie (przeszło 500 osób) zgromadzona publiczność odczuła ze słów prof. Konopczyńskiego tę prawdę historyczną i zrozumiała tę krzywdę, jaką się Śląskowi i jego wodzowi wyrządza w oficjalnych obchodach i na okrzyk jednego ze słuchaczy zmieniła odczyt w spontaniczną manifestację ku czci uznojonego ludu śląskiego i jego wodza — Korfantego.

Prof. Konopczyńskiemu za odczyt a zarządowi „Sokoła" w Olkuszu za inicjatywę należy się szczera podzięka.

S.

× **WIZYTACJA KS. BISKUPA ŁOSIŃSKIEGO.** Dziś o godz. 11 przed południem przyjeżdża pociągiem z Kielc J. E. ks. biskup Łosiński do Sławkowa, na wizytację miejscowej parafji. Dostojny Gość spędzi w Sławkowie 3 dni, a w czwartek popołudniu wyjedzie na wizytację parafji w Bolesławiu.

× **DO CZUŁEGO SERCA MAGISTRATU.** W roku bieżącym na terenie miasta Olkusza jest jeden jedyny klub piłkarski związkowy, mianowicie Tow. „Vesta", który obecnie prawie reprezentuje cały powiat (kluby w Bolesławiu, Kluczach i Wolbromiu zlikwidowane). Klub ten ma w tym roku kilka rozgrywek na miejscu, wobec czego zarząd tegoż zwrócił się do Magistratu o przydzielenie na odpowiednie terminy boiska w parku pod Czarną Górą, tudzież o usunięcie braków, jak umocnienie bramek, uzupełnienie ogrodzenia etc. Sądzić należy, że Magistrat, który zawsze szedł i idzie na rękę sportowcom, drobne te braki usunie w najbliższych dniach.

LOGIKA DZIECI.

— Mamusiu, Janek znowu wziął największe ciastko.

— Zupełnie słusznie moje dziecko. On przecież jest o 3 lata starszy od ciebie.

— Właśnie dlatego powinien wziąć mniejszy kawałek, ponieważ już trzy lata dłużej odemnie zajadał ciastka.

ZE SPORTU.

RUCH (Wielkie Hajduki) — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA 6:1. W ub. niedzielę na boisku „Unji" w Sosnowcu odbyło się spotkanie Reprezentacji Zagłębia Dąbr. z ligową drużyną śląskiego Ruchu. W pierwszej połowie gra prawie równorzędna, przy wyniku 2:1. Po przerwie goście, dzięki lepszemu zgraniu opanowili sytuację, uzyskując dalsze cztery bramki. Zawody prowadził b. dobrze p. Kazibudzki. Widzów na boisku rekordowa liczba, jak na Sosnowiec około 2.000 osób.

WARTA (Zawodzie) — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA 4:2. Również i druga Reprezentacja Zagłębia grająca w Zawierciu z tamtejszą Wartą została pokonana w stosunku 4:2. Zwycięstwo Warty zupełnie zasłużone. Zawody prowadził p. Berliner.

RUCH — ZAGŁĘBIE 3:3. Koleżeńskie spotkanie powyższych zespołów, rozegrane w Dąbrowie dało wynik remisowy.

POLSKA POŁUDNIOWA — POLSKA PÓŁNOCNA 5:2 (3:2). Ub. niedzieli, w dniu P. Z. P. N. odbyło się poraz pierwszy spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłkarskich Polski Południowej i Północnej o puhar dr. Cetnarowskiego. W spotkaniu tem uzyskała ładne zwycięstwo reprezentacja Polski Południowej, złożona z ligowych graczy Krakowa.

CRACOVIA — REPREZENTACJA CZĘSTOCHOWY 8:2 (0:0).

REPREZENTACJA POZNANIA — WARTA 3:3 (2:1).

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘZCĄ BIEGU I. K. C. W XI biegu ulicznym „IKC", Kraków przy udziale 150 zawodników zwyciężył na trasie 3.700 mtr. Kusociński (Warszawianka) w czasie 11:28 minut. 2) o 80 mtr. za pierwszym Motyka Zdzisław, znany z biegu „Polonji", 3) Modzelewski (Wisła), 4) Włodarczyk (Polonja).

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Po zamknięciu Targów Poznańskich.

Chociaż Targi Poznańskie w roku bież. przedstawiały bardziej okazały widok jak w roku zeszłym, znać jednak było na nich ślady przeżywanego kryzysu. Mimo to, efekt końcowy uznać należy bezwzględnie za korzystny: odsetek firm, które nie zrobił na Targach żadnego interesu nie przekracza 10 proc., olbrzymia natomiast większość firm ponawiązywała kontakt z odbiorcami, prowadząc pertraktacje nadal po zamknięciu Targów. Należy przytem podkreślić, że wyjąwszy Portugalję, Norwegję i Litwę zgłosili się na tegoroczne Targi kupcy z całej Europy, tj. 18 państw, co bezsprzecznie nadało Targom jubileuszowym oczekiwany charakter eksportowy.

Szczególnie wielkie zainteresowanie zagranicy w dziale spożywczym wywołały bekony i szynki, z innych zaś dywany, wiklina, elektrotechnika i chemikalja. W działach tych przeprowadzono szereg definitywnych tranzakcyj z których mamy do zanotowania pojedyńcze zamówienia przekraczające 100 tys. zl. Niemniej i wystawcy zagraniczni wyrazili duże zadowolenie z obrotu i nawiązanych stosunków, zwłaszcza porcelana i kryształy. W rezultacie cały szereg firm krajowych jak zagranicznych, pozamawiał już stoiska na rok następny.

Aczkolwiek udział firm samochodowych był mniejszy, niż na Wystawie komunikacji, jednak obroty przeprowadzone w tym dziale były dość pokaźne. Jedna z firm ulokowała swoje eksponaty wartości przeszło 70 tys. zł.

Frekwencja na Targach tak pod względem ilości jak i jakości była o wiele lepsza niż zeszłoroczna, albowiem znacznie więcej odpowiadała celom Targów. Przedewszystkiem zagranica była bardziej obficie reprezentowana i zasięg tej reprezentacji był szerszy. Po raz pierwszy od czasów istnienia Targów przybyły poważne czynniki zakupu z Hiszpanj. Jugosławji i Estonji, frekwencja zaś z kraju była liczna i fachowa.

Kronika gospodarcza.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 3 do 7 b.m. spędzono na targi: buhai 81, wołów 21, krów 560, jałówek 61, cieląt 69, nierogacizny 1757, ogółem 2549 zwierząt. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

SPRAWA KREDYTÓW ROLNYCH W GENEWIE. W dniu 13 bm. odbędzie się w Genewie posiedzenie subkomitetu dla kredytu rolnego komitetu dla badań ekonomicznych Unji Europejskiej. Subkomitet ma uchwalić ostatecznie teksty statutu banku międzynarodowego dla kredytu rolnego, oraz odpowiedniej konwencji międzynarodowej. Polskę będzie reprezentował dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-5.

AKCJE: Bank Polski 125, Częstocice 28, Węgiel 28, Lilpop 20.75, Starachowice 10.55.

5 proc. poż. Konwers. 477.85, 3 proc. poż. Budowl. 45, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 51.75—52.

WALUTY i DEWIZY: Londyn 43.41. Paryż 34.91, Wiedeń 125.58, Praga 26.44. Włochy 46.73,50, Szwajcarja 172.00, Holandja 358.73, Berlin 212.36, Dolar pryw. 8.90,50.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

× **JESZCZE O KONCESJACH INWALIDZKICH.** Ze Związku inwalidów w Zawierciu otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z notatką Legji inwalidów W. P. w Zawierciu w „Kurjerza Zach." z dnia 8 bm. nr. 106 wyjaśniającej, że według ustawy prawo do otrzymania koncesji posiadają ludzie wyłącznie zasłużeni dla państwa i uprzywilejowani, ciekaw jestem, do jakiej kategorji zaliczy L. I. koncesjonarjuszy t. zw. cywilnych, którzy w niczem i nigdy nie zasłużyli się dla państwa, których jest jednak sporo w Zawierciu, a których Legja inw. tak skrzętnie omija milczeniem i z którymi jednak współpracuje, oddając im swoje koncesje.

Błędem jest tłumaczenie Legji, że władza dopuszcza ustępowanie koncesyj osobie trzeciej z braku gotówki. Prawdą natomiast jest, że za wydzierżawienie koncesji osobie trzeciej grozi inwalidzie utrata koncesji. Do operowania fałszami zdolni mogą tylko być ludzie, którzy za awantury, szkodliwą działalność dla Związku i wyroki sądowe zostali usunięci z organizacji, która w swych szeregach brudów nie toleruje i tych kilku „legjonistów" ze swych szeregów usunęła jako notowanych w kronice policyjnej.

Dziwnemi się wydają napaści Legji inw. (niby wojak polskich, bo są tam i inwalidzi z armji rosyjskiej), skierowane wyłącznie przeciwko mnie. Wszakże kłamią bezczelnie ci pseudo polscy inwalidzi, jakobym otrzymywał rentę z kolei, z którą nigdy nic wspólnego nie miałem. Wiedzą natomiast doskonale, że korzystam z pełnym praw inwalidy wojennego, bowiem kalectwa nabawiłem się podczas mej służby ochotniczej w formacjach frontowych jako mechanik telefonów i telegrafów polowych wojsk. dyr. nr. 2 i prócz kalectwa za wierną służbę dla Ojczyzny, posiadam listy pochwalne sztabu generalnego za ofiarną służbę na froncie oraz listy kilku generałów W. P.

Czy mam prawo posiadać koncesję, to sądzę, że kilku politowania godnych „legjonarzy" o tym prawie nie zadecyduje.

W końcu nadmieniam, że na dalsze napaści tych politowania godnych działaczy i obrońców doli inwalidzkiej odpowiadać nie będę, proszę jednak te osoby, które interesują się życiem organizacyjnym w Zawierciu, aby same osądziły pracę obu stron — bowiem stan obecny Związku inwalidów wojennych R. P. w Zawierciu mówi sam za siebie.

Maciej Pleban

Zawiercie, Piłsudskiego 45.

× **OPERA W ZAWIERCIU.** Od tygodnia tematem rozmów w Zawierciu (poza troskami materjalnemi) jest niezwykła a całkowicie udana impreza artystyczna tutejszego seminarjum nauczycielskiego. Ogólnie spodziewano się i oczekiwano fachowej oceny jednego z zawodowych muzyków i krytyków Zagłębia. Ponieważ jednak to nie nastąpiło, z obowiązku kronikarskiego notujemy niebywały poprostu sukces... opery, zagranej przez amatorów.

Przez kilka dni w przepełnionym Domu ludowym przed oczyma zachwyconych widzów, zwłaszcza młodzieży szkolnej przesuwały się barwne korowody nimf, rusałek, chochlików, powiewnych motyli, fosforyzujących świetlików, żabek skaczących, wśród których kroczył poważny bocian, błądziła tęskna, marząca i piękna królewna, prześladowana przez Żabiego Króla. To rycerze, paziowie, dostojne damy dworu, kolorowy orszak królewski, dziarscy wieśniacy — taneczny ruch, piękne, dźwięczne głosy, melodyjne pieśni — wszystko złożyło się na czarowną, pełną nieodpartego uroku bajkę, wystawiono operę H. Miłka „Żabi Król".

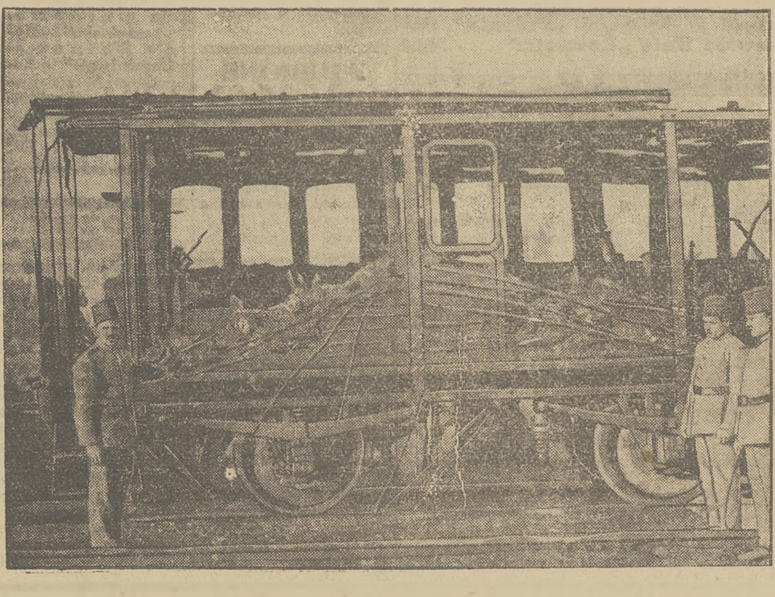
Seminarjum nauczycielskie dało rzecz dobrą i miłą, wykonaną ze smakiem artystycznym. Młode wykonawczynie, uczenice seminarjum, włożyły bardzo dużo pracy i zdradziły niejeden zgoła niepospolity talent. Z uznaniem podkreślić należy pracę reżyserską p. dyr. Jakliczowej, świetne kierownictwo artystyczne, które spoczywało w fachowych rękach wytrawnego skrzypka i dyrygenta p. prof. Mugońskiego, oraz doskonałe kierownictwo tańcami p. J. Łosikówny. Operę, która znakomicie uświetniła m. in. tegoroczny obchód 3 Maja, każdego wieczoru nagradzano rzęsistemi oklaskami. Artystyczny wysiłek seminarjum, uwieńczony świetnym wynikiem, pozostanie na długo w pamięci, jako dowód, jak wiele można dokonać rzetelną, sumienną i wytrwałą pracą.

× **NA KOLONJE POLSKIE.** Związek majstrów fabrycznych złożył tutejszemu oddziałowi Ligi morskiej i kolonjalnej ofiarę 10 zł. na rzecz polskich kolonij zamorskich. Jest to pierwsza ofiara, złożona wyłącznie w zrozumieniu wielkiej wagi kolonij dla Polski, bez czyjegokolwiek nacisku z zewnątrz. Dowodzi również, iż Związek żywo interesuje się tak mało jeszcze w Polsce popularną sprawą kolonij. Oby obywatelski czyn Związku znalazł licznych naśladowców.

Przy okazji zaznaczamy, iż zarząd Ligi morskiej i kolonjalnej bardzo chętnie wysyła na zebrania wszystkich stowarzyszeń tutejszych oraz w całym powiecie swoich prelegentów celem wygłaszania odczytów o sprawach morskich i kolonjalnych. Zwłaszcza po ostatniem zebraniu Okręgu w Katowicach, na którem prezes zarządu gł. L. M. i K. gen. Orlicz-Dreszer obszerne przemówienie poświęcił kwestji emigracji zamorskiej i związanych z nią kolonij, tutejszy oddział rozporządza bogatym materjałem, którym chętnie dzieli się z innymi.

× **O NIELEGALNE ZASIŁKI.** W Magistracie tutejszym wykryto, iż szereg bez robotnych złożył rzekomo fałszywe oświadczenia co do stanu majątkowego i na tej podstawie zostały im wydane zasiłki świąteczne. Na tej podstawie wszczęto dochodzenie przeciw Al. Masłońskiemu, Sabinie Szol, Teodozji Cyran i Wawrzyńcowi Kochowi.

× **GMINA KROMOŁÓW.** Wydział powiatowy zatwierdził budżet gminy Kromołów na rok 1931-32 w ogólnej sumie przychodów i rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych zł. 37.914. W dochodach preliminowano: z majątku komunalnego zł. 872, zapomogi Sejmiku 2638, opłaty admin. 2680, opłaty za urządzenia komun. 1830, dodatki do podatków państw. 6370, podatki samoistne 19.294, inne 1829 zł., oraz nadzwyczajny dochód z podatku węglowego 2201 zł. Na wydatki składają się: niedobór bilansowy 1901 zł., administracja 16.466 (bardzo dużo!), spłata długów 1931, oświata 8625, opieka społeczna 3100, drogi i place 2500, inne 3591 zł.



KATASTROFA KOLEJOWA W KAIRZE.

Na linji Aleksandria — Kair miała niedawno miejsce straszna katastrofa, której ofiarą padło 61 osób zabitych. Zapaliły się wagony osobowe. Maszynista nie zauważył płonących wagonów i nie zatrzymał pociągu. Wielu pasażerów poniosło śmierć wskutek wyskakiwania w biegu pociągu.

Kilka miljonów złotych

ZALEGAJĄ URZĘDY PAŃSTWOWE KASOM CHORYCH.

Niektóre instytucje i urzędy państwowe nie przestrzegają terminowego wpłacania składek do Kas chorych, skutkiem czego powstały wielkie zaległości sum pieniężnych, należnych Kasom chorych, wynoszące kilka miljonów złotych. Pretensje np. samej Kasy chorych m. Warszawy do instytucyj i urzędów państwowych z tytułu zaległych składek wynoszą 1.087.669,30 zł.

W związku z powyższem, a także z uwagi na ogólny kryzys gospodarczy, który Kasy chorych szczególnie odczuły w postaci zwiększonych wydatków na ubezpieczonych — Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów, komisarza rządu m. st. Warszawy, komendanta głównego policji państwowej, dyrektora gł. urzędu statystycznego i dowódcy K. O. P. okólnik, w którym poleca wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku bezwzględnego niedopuszczania do zalegania ze spłacaniem składek na rzecz Kas chorych.

Zaległości z tytułu należności za składki do Kas chorych dochodzą **do 100 miljonów złotych.**

Fałszywe znaczki

POCZTOWE.

W tych dniach ujawniono w Łodzi aferę fałszowania 25-groszowych jubileuszowych znaczków pocztowych. Przeprowadzona w szeregu sklepów żydowskich rewizja ujawniła wielkie zapasy falsyfikatów. Wszystkich sklepikarzy aresztowano. Podobne rewizje przeprowadzono również w innych miastach, gdzie dały one podobne wyniki, jak w Łodzi. Warszawska dyrekcja poczt zawiadomiła już wszystkie oddziały prowincjonalne o ukazaniu się fałszywych znaczków.

Fałszowane są znaczki jubileuszowe 25-groszowe, koloru czerwonego wydane z okazji rocznicy Powstania Listopadowego. Znaczki te mają być wycofane z obiegu. Falsyfikaty wykonane są na papierze odmiennym aniżeli autentyczne, mianowicie na papierze szarym. Druk jest niejednolity, rysunek nie ostry, a kreski poziome zlewają się z konturami rysunku i literami napisu. Jak wynika ze śledztwa afera obejmuje swemi sieciami cały kraj.

KTO BIJE REKORD KONSUMCJI KAWY?

Rekordzistą w tym kierunku jest — oczywiście — Amerykanin, niejaki Mr Gemeock z Cleveland, który potrafi w ciągu 12 godzin wypić 85 filiżanek kawy. Wielkie ilości czarnej kawy pochłaniał Wolter, który uchodził za fenomen w tym kierunku, wypijał on 72 filiżanki dziennie i dożył pomimo to 80 lat. Wielkim amatorem kawy był również Napoleon, Kant, Beethoven, Grabbe, Jean Paul, Balzac.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

CZATY.

POWIEŚĆ.

89)

Wieść, że wróg wyjeżdża zagranicę, przejęła Sielskiego obłędną rozpaczą. Ściganie go po całym świecie było zadaniem zbyt trudnem. Widząc, że niema innego wyjścia jak poświęcić i siebie, udał umierającego i kazał go wezwać do siebie.

Atak sercowy wywołał sztucznym sposobem, o jakim kiedyś przypadkowo słyszał.

Sławutny stawił się na wezwanie, przekonany, że jego prześladowca rzeczywiście doznał na łożu śmierci wyrzutów sumienia i skruchy i chce się rozstać ze światem, pojednany ze wszystkimi. I mało brakowało, żeby nie przypłacił tej swojej chrześcijańskiej łatwowierności życiem.

. . . .

— Boleczku, możesz mi wierzyć. Ja mam intuicję.

Aćkowski odwrócił się do okna. Od dnia tragicznych wydarzeń w Sielsku życie jego stało się przykrzejsze niż kiedykolwiek. Przyznał żonie, że miała rację, przypisując Sielskiemu śmierć pani Tuli, chociaż w głębi duszy uważał, że nie intuicja tu odegrała rolę, lecz poprostu traf. Ale pani Anna uparła się, że jest nieomylna. Naprożno tłumaczył jej uprzejmie, że przecież omyliła się tyle razy i w tylu innych rzeczach. Nic to nie pomogło. Pani Anna zbywała te argumenty milczeniem lub oburzeniem i robiła swoje, to znaczy ćwiczyła swą intuicję, robiąc najnieprawdopodobniejsze domysły na temat sąsiadów, znajomych, przyjaciół, rodziny i sytuacji politycznej. Skutek był taki, że zaczęto jej unikać jeszcze bardziej niż to dotychczas miało miejsce. Ale to jej nie zrażało. Wyrażała tylko opinję, że dar jasnowidzenia jest dla innych zasadniczo przykry i prześladowała z powodzeniem znękaną okolicę.

— Byłeś u Sławutnego?

— Byłem. Już jest prawie rekonwalescentem. A mówiłaś, że na pewno umrze — dodał przekornie.

— Co? Ja mówiłam, że umrze? No, Boleczku, ty rzeczywiście jesteś...

— Czy wiesz? — przerwał pośpiesznie, nie chcąc dopuścić do sceny. — Czy wiesz, że Sielski jest już w Tworkach?

— Co? — wykrzyknęła piskliwie. — A nie mówiłam?...

— Zwarjował, gdy się dowiedział, że Sławutny został uratowany. — Groziło mu dożywotnie ciężkie więzienie...

— A nie mówiłam?! — wykrzyknęła ponownie pani Anna, chociaż nie „mówiła".

Aćkowski usiadł przy stoliku i zapalił papierosa. Była to jego największa pociecha.

— Ale Lulu udało się — zauważyła pani Anna. — Ta sprawa zrobiła jej rozgłos i dzięki temu dostała się do filmu, jak chciała.

— Tak? — nie wiedziałem o tem — rzekł mąż.

— Tylko teraz muszę wyswatać Sławutnego — ciągnęła straszna kobieta. — Już mam coś upatrzonego. Śliczna panna! Będzie mu się na pewno podobała, bo ogromnie przypomina Tulę...

— Andziu — rzekł mąż i urwał.

— Znowu chciałeś zaprotestować? Ty umiesz tylko protestować, a jak idzie o co konkretnego to cię niema. Ja mam intuicję...

KONIEC

ZAWIADAMIAMY

P.T. Prenumeratorów K. Z. w Czeladzi,

że celem wczesnego i punktualnego dostarczenia Im naszej gazety zaprowadziliśmy stałą bezpośrednią dostawę „Kurjera Zachodniego“

przez własnych roznosicieli

Prenumeratorzy K. Z. w Czeladzi, którym zależy na wczesnem i punktualnem otrzymywaniu gazety, zechcą zamówienia na prenumeratę K. Z. przesłać listownie lub telefonicznie do Administracji w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 4 (telef. 73), która czynna jest od godz. 8 rano do godz. 7 wieczór bez przerwy.

Należytość za prenumeratę K. Z. w kwocie 3.50 zł. miesięcznie (wraz z odnoszeniem do domu) można wpłacać albo wprost do Administracji K. Z. albo naszym roznosicielom na podstawie kwitów z pieczątką Administracji K. Z.

Prenumeratę można zamawiać w każdym dniu miesiąca.

Administracja „Kurjera Zachodniego“

BILANS
Spółki Akcyjnej Stalowni
WOŹNIAK
w Sosnowcu

na dzień 31.XII. 1930 r.

AKTYWA: Kasa zł. 11,564,15 nieruchomości i ruchomości zł. 3,155,676,46 Materjały zł. 50,997,50 Półfabrykaty zł. 87,068,72 Sumy przechodnie zł. 400,— Dłużniey zł. 583,780,14 Koszty organizacji zł. 25,000,— Strata za okres operacyjny 1930 r. zł. 85,668,27 razem zł. 4,000,155,24

PASYWA: Kapitał Akcyjny zł. 3,000,000 Fundusz amortyzacyjny zł. 145,745,18 Akcepty zł. 17,000,— Wierzyciele zł. 837,410,06 razem zł. 4,000,155,24

Rachunek strat i zysków na dniu 31 Grudnia 1930 r.

WINIEN: Koszty Ogólne zł. 1,230,481,83 Materjały zł. 261,930,39 Półfabrykaty z 1929 roku zł. 55,920, strata na sprzedaży auta zł. 3,700.—

MA: wyprodukowano i sprzedano odlewów zł. 1,379,295,23 Pozostałość półfabrykatów w 1930 zł. 87,068,72 strata za okres operacyjny 1930 r. zł. 85,668,27

4839



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI“** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

2060



3897

Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen 100 egz. książek różnej treści. Wiadomość w Księgarni **„Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“** 3902

REPLIKA.

On: — Na ten argument chyba już nie znajdziesz odpowiedzi: mężczyzna przewyższa kobietę chociażby dltego, że został wcześniej stworzony.

Ona: — Zawsze się robi najpierw projekt, zanim się przystąpi do wykonania arcydzieła.

ROZWIĄZANIE.

— Olu — rzekł pan do pokojówki swej żony — jeżeli Ola pojedzie ze mną dzisiaj wieczorem na wycieczkę, otrzyma Ola tę piękną bransoletkę.

— A jeżeli pani się dowie o naszej wycieczce?

—Wówczas otrzyma ją pani.

ZARZUT.

Starsza artystka teatralna spogląda w lustro:

— To niesłychane. Ludzie nie potrafią po wojnie nawet porządnego lustra wykonać.

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. 3690-8

Potrzebny pomocnik obeznany z piekarstwem do piekarni. Dąbrowa, ul. 1 Maja 52. 3829-3

KUPNO i SPRZEDAZ

Wydzierżawię, lub sprzedam komfortowy pensjonat 50 pokoi gościnnych: Właściciel, Zakopane, skrytka pocztowa 75. 3885-2

Samochód osobowy otwarty Ford na chodzie do sprzedania za bezcen. Wiadomość Cementownia „Firley“ w Ogrodzieńcu poczta Zawiercie telefon 35 3883

Okazyjnie tanio sprzedam dom 18 ubikacji, z ogrodem. Wolny sklep, i 5 mieszkań. Wiadomość Cholewińska Zawiercie, Wenecka 41. 3838-3

Lodownia duża sklepowa do sprzedania. Wiadomość w Administracji,

ZGUBIONE DOKUMENTY

Dnia 10 b. m. zostawiono w tramwaju Sosnowiec-Dąbrowa żurnal rosyjski „Wierność“ 3 numery. Łaskawy znalazca zwróci do Administracji „Kurjera Zachodniego“. 3898

Klich Zofja unieważnia zgubioną legitymację Powiatowej Kasy Chorych w Olkuszu numer 10061. 3891

Morys Józef zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 3894

Zgubiono weksel na zł. 70, płatny 3 maja z podpisem P. Machury, na zlecenie S. Piotrowskiego i H. Wojtkowiaka ostatni żyrant J. M. Rettman. 3889

2815

Racjonalne oświetlenie wystawy sklepowej nietylko wieczorem, lecz również po zamknięciu sklepu jest najlepszą reklamą.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „OGNIWO“ odbędzie się w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9 w dniu 20 maja 1931 r. o godzinie 7 wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 8 wieczorem w drugiem terminie, bez względu na ilość obecnych członków, uchwały będą prawomocne, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia członków Sp. OGNIWO.
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za 1930 rok.
4) Odczytanie protokułu Inspektora Rady Spółdzielczej z dokonanej rewizji Sp. OGNIWO po dzień 31 grudnia 1930 roku.
5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz r-ku strat i zysków Sp. OGNIWO za 1930 rok, oraz wyrażenia Zarządowi i Radzie absolutorjum.
6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego Sp OGNIWO na 1931 rok.
7) Zmiana § 11, 14 i 17 Statutu.
8) Odczytanie listy członków wykluczonych ze Sp. OGNIWO na zasadzie § 4 Statutu i zrzeczenia się z członkostwa.
9) Wybór 1-go członka do Rady i 3-ch zastępców.
10) Sprawa rewizji kontraktów zawartych z poddzierżawcami członkami Sp. OGNIWO.
11) Sprawozdanie delegatów, upoważnionych przez Ogólne Zebranie członków, z odbytych pertraktacji z S-rami Bystrzanowskich w sprawie dalszej dzierżawy hal targowych.
12) Wolne wnioski.

Wnioski członków mogą być zgłaszane piśmiennie Zarządowi najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Bilans oraz r-k strat i zysków za 1930 rok, będzie wyłożony od dnia 13 do 20 maja 1931 roku w biurze Sp. OGNIWO w godzinach urzędowych.

3903 ZARZĄD.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.

2855

ROZNE

Wspólnika fachowca z gotówką 1.000 zł, poszukuje do prowadzenia biura podatkowego. Rychłe zgłoszenia kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod „Fachowiec“ 3875

W ogłoszeniu pt. „Maszyny do szycia“ z dnia 10 maja rb. wkradła się pomyłka, a mianowicie: zamiast Maszyny do szycia Singer powinno być: Maszyny do szycia systemu Singer, co niniejszym prostujemy. 3834

Sakiewki oraz wszelkie wyroby skórzane, posiada na składzie, oraz przyjmuje do reperacji Warszawska Wytwórnia D. Warsz. Będzin, Kołłątaja 43 telefon 5-66.

Wytwórnia techniczna poszukuje spólnika z gotówką najmniej 3000 zł. Oferty do filji K. Z. Będzin pod „Wytwórnia“.

Potrzebny jest spólnik do przedsiębiorstwa autobusowego z kapitałem do 2000 zł. ze współpracą. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 3895

Dam 500 złotych za wyrobienie stałej posady biurowej. Zgłoszenia pod „Rachmistrz“ do „Kurjera Zachodniego“. 3896

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm“ Kraków. 3893-5

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że za wszelkie długi męża mego Adama Latosa z Olkusza nie odpowiadam. Marja Latosowa. 3890

Do wydzierżawienia sklep z urządzeniem z towarem w Będzinie na dogodnych warunkach. Punkt bardzo dobry. Zgłoszenia piśmienne uprasza się kierować do Admin. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu lub Będzinie pod Sklep 3900

WAPNO PALONE

budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi. 3701

KINO „ZAGŁĘBIE“ DAWNIEJ **Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“** 1249

Dziś ostatni dzień

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

UWAGA. Ceny popularne od 50 groszy. W środę 13 Maja **„WIELKI GABBO“**

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“ W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Od poniedziałku 11 do 14 maja

DYNAMIT

Dramat dźwiękowy w 13-tu aktach realizacji Cecil B. de Mille'a

W rolach głównych światowi artyści: **CONRAD NAGEL KAY JOHNSON CHARLES BICKFORD.** — — — —

Oryginalna, pełna napięcia treść! Sensacja w najlepszym stylu! Niezwykle bogata wystawa! Wielka katastrofa w kopalni!

Nad program Tygodnik dźwiękowy

Anons: Od piątku 15-go maja **„Upiór w Operze“** Według powieści **Gastona Leroux**

PIERWSZY W ZAGŁĘBIU Teatr Swietlny i Dźwiękowy „NOWOSCI“ BĘDZIN. Telefon 2-82.

Od wtorku 5 do niedzieli 10 maja b.r.

Potężny podwójny program dźwiękowy! Wielki obraz rosyjski pg. arcydzieła nieśmiertelnego Hr. **Lwa Tołstoja**

ODKUPIENIE

W rolach głównych: **JOHN GILBERT, RENEE ADOREE i CONRAD NAGEL.** Rosyjskie śpiewy.

Ponadto II program! Polski dramat współczesny w 10 aktach według powieści Bolesława Prusa

DUSZE W NIEWOLI

W rolach głównych: **Zofja Batycka, Mieczysław Cybulski, Alicja Halama, Lech Owron** i inni.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI